



Nowe perspektywy w relacjach turecko-irackich

Aleksandra Maria Spancerska

Impulsem do zacieśnienia relacji turecko-irackich było uznanie przez iracką Radę Bezpieczeństwa Narodowego w marcu br. Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) za „organizację zakazaną”, co zwiększa prawdopodobieństwo podjęcia wspólnych operacji militarnych obu państw przeciwko tej grupie terrorystycznej. Decyzja ta, wraz z projektem Drogi Rozwoju, dotyczącym zacieśnienia współpracy gospodarczej Turcji, Iraku, Kataru i Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA), może przyczynić się do zwiększenia regionalnej integracji gospodarczej. Amerykańskie i unijne poparcie dla tego projektu mogłoby pomóc zrównoważyć wpływy Iranu i Chin w regionie.

Dynamizacja w relacjach turecko-irackich. W ciągu ostatnich kilku miesięcy doszło do wyraźnej intensyfikacji w relacjach turecko-irackich. Impulsem do niej była pierwsza od 12 lat wizyta prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğana w Iraku w kwietniu br. Jej głównym celem było nawiązanie ściślejszej współpracy w walce z bojownikami PKK działającymi w północnym regionie irackiego Kurdystanu w pobliżu granic Turcji, ale także nasilenie kontaktów gospodarczych. Erdoğan spotkał się z prezydentem Abdulem Latifem Raszidem i premierem Muhammadem as-Sudanim. Przedyskutował też kwestię zwalczania działalności PKK z prezydentem Rządu Regionalnego Kurdystanu (KRG) Neczirwanem Barzanim i premierem Masrurem Barzanim w Irbilu. Podczas wizyty zainicjowanej przez stronę turecką doszło do podpisania 26 umów, m.in. o współpracy w dziedzinie rolnictwa, technologii, energii, mediów, dostaw wody z Turcji do Iraku przez rzeki Tygrys i Eufrat oraz gospodarki (wg oficjalnych danych tureckich wartość dwustronnej wymiany handlowej wyniosła 19,9 mld dol. w 2023 r., co oznacza spadek z 24,2 mld dol. w 2022 r. W pierwszych trzech miesiącach br. turecki eksport do Iraku wzrósł o 24,5%, podczas gdy import spadł o 46,2%). Ponadto strona turecka i władze w Bagdadzie zawarły porozumienie dot. przemysłu zbrojeniowego, a także współpracy wojskowej obejmującej zwalczanie PKK, która od lat 80. XX w. prowadzi działania zbrojne przeciwko tureckiemu rządowi.

Zawarto też wstępne porozumienie w sprawie budowy autostrady i linii kolejowej w ramach projektu Drogi Rozwoju, które zostało podpisane przez ministrów transportu obu państw, a także ich odpowiedników z Kataru i Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA). Szlak drogowy i kolejowy o długości 1200 km ma na celu połączenie Wielkiego Portu Faw w prowincji Basra z Turcją, a następnie z europejskimi sieciami tranzytowymi. Projekt zainicjowany przez Irak i Turcję w głównej mierze ma zostać sfinansowany przez Katar i ZEA. Jego realizacja jest szacowana na ok. 17–20 mld dol. i ma się rozpocząć w połowie 2025 r. Projekt jest konkurencyjny wobec chińskiej inicjatywy Pasa i Szlaku i wspieranego przez USA Korytarza Gospodarczego Indie – Bliski Wschód – Europa (IMEC). Ten ostatni projekt, który ma omijać zarówno Turcję, jak i Irak, był kilkakrotnie krytykowany przez samego Erdoğana.

Kwestia kurdyjska w relacjach Turcji z Irakiem. Kurdowie na Bliskim Wschodzie, zamieszkujący w większości Iran, Syrię, Irak oraz Turcję, nie są grupą homogeniczną, co przekłada się na spory wewnętrzne i różne strategie rywalizacji o wpływy międzynarodowe. W latach 90. XX w. Turcja potępiła powstanie Autonomii Kurdyjskiej w Iraku (jednostki administracyjnej będącej podmiotem federalnym Iraku, rządzonej przez KRG) oraz wyraziła sprzeciw wobec amerykańskiej inwazji na Irak w 2003 r. Tureccy decydenci argumentowali, że amerykańska operacja militarna może wiązać się z ryzykiem zwiększenia niestabilności w regionie oraz m.in. doprowadzić do secesji Kurdów od Iraku, co

mogłoby w kolejnym kroku zagrozić integralności terytorialnej Turcji. Do zmian w tureckiej polityce przyczynił się wybuch wojny domowej w Iraku po wycofaniu sił USA i ich koalicjantów w 2008 r., a także zwiększenie wpływów Iranu. Sprawilo ono, że tureccy decydenci zaczęli postrzegać KRG jako bufor przeciwko niestabilności w regionie. Poza tym przywództwo polityczne KRG podjęło wysiłki w celu zrównoważenia relacji z różnymi aktorami regionalnymi i Stanami Zjednoczonymi, a terytorium kurdyjskie w Iraku zostało otwarte dla tureckich inwestorów, m.in. w sektorze budowlanym.

W Autonomii Kurdyjskiej w Iraku Turcja rywalizuje z Patriotyczną Unią Kurdystanu (PUK), która ma powiązania zarówno z PKK, jak i z Iranem, a jednocześnie pozostaje sprzymierzona z rządzącym w KRG klanem Barzanich związanym z Demokratyczną Partią Kurdystanu (KDP). Strony od lat utrzymują silne relacje zarówno na płaszczyźnie energetycznej (rurociąg naftowy Kirkuk–Ceyhan) oraz w sferze bezpieczeństwa – w ich wspólnym interesie jest zwalczanie działalności PKK.

Od lat 90. XX w. Turcja prowadzi w Iraku działania zbrojne przeciwko PKK. Od 2018 r. w wyniku tych operacji tworzone są stałe bazy i posterunki wojskowe Turcji, głównie na terytorium Autonomii Kurdyjskiej, kontrolowanym przez KDP (w pobliżu granicy z Turcją). Oficjalne tureckie dane wskazują, że tego rodzaju obiektów wojskowych Turcji na terytorium Autonomii Kurdyjskiej może być ok. 40 – jedną z nich jest baza w Baszice, która stała się celem proirańskich bojówek w lutym ub.r. Od 2014 r. i ofensywy tzw. Państwa Islamskiego w Iraku Turcja także szkoli i uzbraja turkmeńskich bojowników w Iraku. Turkmeni są trzecią co do wielkości grupą etniczną w Iraku po Arabach i Kurdach. Współpraca Turcji z tą grupą etniczną jest też elementem wywierania presji na Kurdów w kwestii zwalczania PKK oraz zabezpieczania interesów gospodarczych Turcji w Autonomii Kurdyjskiej.

Działania wojskowe Turcji w Iraku wywoływały jednak krytykę władz w Bagdadzie, które oskarżały Turcję o naruszanie suwerenności państwowej i integralności terytorialnej państwa irackiego. Punktem zwrotnym w tym sporze było zawarcie przez tureckie i irackie władze w sierpniu br. porozumienia w sprawie współpracy wojskowej, co było pokłosiem wizyty Erdoğan w Iraku w kwietniu br. Zgodnie z postanowieniami porozumienia turecka baza w Baszice ma zostać przekazana pod kontrolę irackich sił zbrojnych, a państwa mają utworzyć Wspólne Centrum Koordynacji Bezpieczeństwa w Bagdadzie, które będzie skupiać się na walce nie tylko z terroryzmem, lecz

także z transgranicznymi organizacjami przestępczości zorganizowanej. W efekcie turecka obecność wojskowa zyska podstawę prawną, co wcześniej było kwestią sporną w relacjach dwustronnych.

Kontekst regionalny. Turcja z niepokojem przygląda się rozwijaniu inicjatywy Nowego Lewantu przez Irak, Egipt i Jordanię. Ten trójstronny format współpracy regionalnej, zainicjowany w 2021 r. w głównej mierze przez Irak, ukierunkowany jest na wzmocnienie więzi gospodarczych na płaszczyźnie handlu, transportu inwestycji i energetyki. Z perspektywy Turcji przedłużenie linii naftowej z Basry w Iraku przez Akabę w Jordanii do Egiptu i jej rozwój będą wyzwaniem dla tureckich aspiracji związanych z udziałem w transporcie irackiej ropy.

Dlatego dla Turcji realizacja projektu Drogi Rozwoju ma zminimalizować znaczenie inicjatywy Nowego Lewantu i służyć wzmocnieniu handlu z Zatoką Perską oraz Bliskim Wschodem. Jednocześnie inicjatywa ta może być postrzegana jako niepożądana z perspektywy pozycji regionalnej Iranu i interesów gospodarczych Kuwejtu, który nie jest częścią regionalnego projektu inwestycyjnego i pozostaje w sporze prawnomiędzynarodowym z Irakiem w kwestii granic morskich. Rząd KRG również nie jest entuzjastyczny wobec tej inicjatywy, ponieważ plan budowy głównej drogi omija terytorium Autonomii Kurdyjskiej kontrolowane przez KRG przez prowincję Niniwy, graniczącą z Syrią. W opinii KRG jest on umotywowany politycznie oraz ekonomicznie i ma na celu osłabienie władz kurdyjskich. Wyzwaniem związanym z realizacją projektu może być działalność PKK, który może również utrudnić prace budowlane związane z realizacją Drogi Rozwoju.

Wnioski i perspektywy. Perspektywa skoordynowanej współpracy między Turcją a Irakiem na płaszczyźnie bezpieczeństwa może sprzyjać niwelowaniu napięć w regionie zgodnie z tureckimi interesami oraz stabilizacji środowiska politycznego w Iraku, a długofalowo będzie kluczowa dla zapewnienia, że PKK nie zakłóci procesu budowy Drogi Rozwoju. Powodzenie inwestycji sprzyjałoby umocnieniu pozycji Turcji w sferze handlu i transportu oraz jej pozycji względem Iranu. Równocześnie pobudziłoby iracką gospodarkę, zapewniło państwu nowe źródła dochodu i stworzyło nowe miejsca pracy dla młodych Irakijczyków – średni wiek w tym kraju wynosi ponad 20 lat. W interesie UE i Polski leży poparcie inicjatywy Drogi Rozwoju, która będzie promować współpracę gospodarczą i jednocześnie sprzyjać amerykańskiej strategii niwelowania chińskich i irańskich wpływów w regionie.